

To była typowa wyprawa groundhopperska, której celem było pooglądanie meczu na obiekcie, na którym jeszcze nigdy nie byłem. Wybór padł na spotkanie wałbrzyskiej klasy okręgowej, w którym Cukrownik Pszenno podejmował Zdrój Jedlinę. Okazało się, że boisko Cukrownika leży na styku miejscowości Pszenno i Świdnica. Patrząc na tablice, to większość obiektu jest już po stronie Świdnicy. Sam mecz nie zapadnie mi na długo w pamięci, choć nie było to złe spotkanie.



Jeszcze nie usadowiłem się za bramką gości, a ci już zdobyli pierwszą bramkę. Potem przez kolejne 20 minut mieli przewagę. Nie potwierdzili jej kolejnym golem, a nawet sami go stracili. Od tego momentu spotkanie się wyrównało i na przerwę oba zespoły schodziły przy wyniku 1:1. Po przerwie goście znowu szybko pokonali bramkarza gospodarzy i jak się potem okazało

ustalili wynik meczu.

Spotkanie to oglądało około siedemdziesięciu widzów. Większość ich siedziała na głównej trybunie, która nie jest kryta. Naprzeciwko niej jest duży budynek klubowy. Obok niego jest sporej wielkości wiata, gdzie ewentualnie można stanąć w czasie deszczu. Po tamtej stronie jest siłownia na otwartej przestrzeni. Stojąc za jedną z bramek widzimy góry, które tworzą fajny klimat. Na obiekcie jest spory parking, na który każdy kibic może wjechać. W czasie tego meczu nie było biletów i cateringu.

{morfeo 524}

Więcej zdjęć na przegladligowy.com [TUTAJ](#)